

Sygnatura akt VI Ka 186/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Kazimierz Cieślowski

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 r.

sprawy **A. K. syna J. i A.**

ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 23 ust. 1 ustawy z dn. 16.04.1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 29 października 2014 r. sygnatura akt II K 391/12

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżycieli subsydiarnych A. L. i D. L. w kwotach po 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 186/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 29 października 2014 roku sygn. akt II K 391/12 warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego A. K. o przestępstwo z art.23 ust.1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art.12 kk na okres próby 2 lat. Nadto zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w kwocie 16.477,83 złotych i obciążył go częściowo kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku wywiódł prokurator. Orzeczenie zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na wyrażeniu przez

Sąd poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez A. K. przestępstwa określonego w art.23 ust.1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, co w konsekwencji doprowadziło do skazania oskarżonego, w sytuacji gdy prawidłowa i kompleksowa ocena zebranych dowodów prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Wniesiona apelacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, albowiem nie zawiera żadnych argumentów, których nie miałyby w polu widzenia Sąd I instancji, szeroko i wnikliwie się do nich odnosząc w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także prezentuje wybiórczą ocenę materiału dowodowego.

Środek odwoławczy prokuratora opiera się na dwóch argumentach. Po pierwsze, według apelującego, informacje wykorzystywane przez oskarżonego w trakcie jego współpracy z P. K. nie stanowią tajemnicy przedsiębiorstwa a jedynie wiadomości zawodowe, jakie A. K. zdobył świadcząc pracę w (...) s.c. (...). Po drugie, skarżący zakwestionował wywody Sądu Rejonowego odnoszące się do znamienia ustawowego przestępstwa z art.23 ust.1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w postaci wyrządzenia poważnej szkody przedsiębiorcy. W zakresie tego zarzutu prokurator stwierdził ogólnie, że wysokość szkody została ustalona na podstawie opinii biegłej z zakresu rachunkowości, jednak interpretacja treści opinii wykracza poza zakres swobodnej oceny dowodów, bowiem wysokość wyliczonej w opinii szkody w żaden sposób nie odniesiono do rozmiarów prowadzonej przez pokrzywdzonych działalności gospodarczej.

Oba argumenty apelującego nie zasługiwały na podzielenie.

Sąd Rejonowy wykazał w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że oskarżony ujawnił P. K., a następnie wykorzystał w prowadzonej przez siebie a firmowanej przez P. K. działalności gospodarczej pod nazwą (...) P. K. informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa oskarżycieli subsydiarnych. Zgodnie z art.11 ust.4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji tajemnicą przedsiębiorstwa są nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, handlowe lub organizacyjne przedsiębiorstwa, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Ta ostatnia okoliczność nie jest kwestionowana w apelacji. Wystarczy tylko wspomnieć, że oskarżony już w marcu 2008 roku zawarł z pracodawcą umowę lojalnościową – umowę o zakazie konkurencji, z której jasno wynika cel jej zawarcia, a mianowicie charakter świadczonych usług przez pracodawcę oraz dostęp przez pracowników do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Rozważyć zatem należało czy rodzaj informacji wykorzystanych przez A. K. podpada pod pojęcie tajemnicy przedsiębiorstwa? Odpowiedź na to pytanie w realiach sprawy jest jednoznaczna. Zgodzić trzeba się z poglądem doktryny, że zastosowane w ustawowej definicji sformułowanie „informacje techniczne, technologiczne, handlowe lub organizacyjne przedsiębiorstwa” należy interpretować szeroko. Chodzi zarówno o wiadomości dotyczące sposobu produkcji, planów technicznych, metod kontroli jakości, wzorów użytkowych i zdobniczych, wynalazków nadających się do opatentowania, jak też informacje związane z działalnością marketingową, z pozyskiwaniem surowców, organizowaniem rynków zbytu czy informacje odnoszące się do struktury organizacyjnej, zasad finansowania działalności, wysokości wynagrodzeń pracowników. Do tajemnic przedsiębiorstwa zalicza się również tzw. poufne know-how, w tym zarówno tzw. know-how produkcyjne, jak i know-how handlowe. Te drugie, bo je można rozważać w sytuacji oskarżonego, gdyż nie zajmował się on produkcją produktów, ale ich sprzedażą, to doświadczenia i informacje nietechniczne z zakresu funkcjonowania przedsiębiorstwa (Marcin Uliasz „Przestępstwo naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa”, MOP rok 2001 numer 22). Poza sporem jest również i to, że nie mogą być traktowane jako dobro niematerialne chronione tajemnicą indywidualne umiejętności i doświadczenia zawodowe określonego pracownika. Na to ostatnie powołał się prokurator kwestionując, by wykorzystane przez oskarżonego informacje stanowiły tajemnicę przedsiębiorstwa. Zarzut taki byłby zasadny gdyby rzeczywiście Sąd Rejonowy za tajemnicę przedsiębiorstwa uznał umiejętności i

doświadczenie zawodowe oskarżonego. Tak jednak się nie stało, a skarżący przemilcza to wszystko, co Sąd I instancji uznał za informację objętą tajemnicą. Przede wszystkim chodzi o bazę klientów, budowaną przez lata z bardzo istotnymi informacjami dotyczącymi indywidualnych potrzeb klientów. Nieprzekonujące jest twierdzenie, że takie informacje można znaleźć w internecie zapoznając się z wykazem gabinetów kosmetycznych. Nie można zapominać, że sieć klientów to zaufanie i stały kontakt. Poza umiejętnościami pracownika jest również jego wiedza dotycząca znajomości oferty reprezentowanej firmy, jakości asortymentu, rynku producentów i dostawców, a także sposób w jaki dana firma wylicza i kształtuje ceny swoich produktów np. tzw. widełki, o których zeznawali świadkowie. Nie wiadomo też dlaczego tajemnicą przedsiębiorstwa nie byłyby objęte specyficzne dla danej branży techniki handlowe. Jeżeli oskarżony wbrew zakazowi, krótko po rozwiązaniu umowy z firmą (...) s.c., rozpoczął konkurencyjną działalność handlową nawiązując kontakt z firmami, które wcześniej zaopatrywał w imieniu (...)s.c., zaoferował zbliżony asortyment, ale w niższej cenie, to nie ulega wątpliwości, że wykorzystał uprzednio uzyskane wrażliwe dla przedsiębiorstwa oskarżycieli subsydiarnych informacje objęte tajemnicą.

Przechodząc do drugiego argumentu podzielić należy pogląd zawarty w powołanym powyżej artykule Marcina Uliasa. Autor publikacji wskazuje, że ocena, czy poniesiony uszczerbek może być uznany za szkodę poważną musi uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza zakres i wielkość działalności gospodarczej prowadzonej przez poszkodowanego przedsiębiorcę i relację wartości poniesionego uszczerbku do osiągniętych przez niego dochodów (zysków). Należy także wziąć pod uwagę takie elementy, jak charakter ujawnionej lub wykorzystanej informacji, jej znaczenie w procesach produkcyjnych lub w stosowanych praktykach marketingowych oraz rozmiar i sposób jej ujawnienia lub wykorzystania. Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przyjął, że nie sposób czynić wniosków odnośnie wyrządzenia przez oskarżonego szkody niemajątkowej. Natomiast posiłkując się opinią biegłej z zakresu rachunkowości ustalił rzeczywistą szkodę na kwotę 16.477,83 złotych (utraconej korzyści biegła nie była w stanie wyliczyć z uwagi na brak znajomości specyfiki rynku i jego otoczenia – k.278). Jeśli wczytać się w treść opinii, to nie ma racji skarżący, że wysokość wyliczonej szkody w żaden sposób nie odniesiono do rozmiarów prowadzonej przez pokrzywdzonych działalności gospodarczej. Biegła wyliczyła procent spadku sprzedaży w firmie na 14 % w roku 2010 związany z odejściem A. K.. Sposób w jaki do tego doszła szeroko przedstawiła w opinii (k.276-278). Wywody biegłej w całości przekonują. Przyjmując za Sądem Rejonowy jako datę popełnienia przestępstwa wyłącznie grudzień 2010 roku wskazać trzeba, że sprzedaż w (...) w tym miesiącu osiągnęła wartość 113.483,70 złotych. Szkada rzeczywista firmy za grudzień 2010 roku wyniosła 16.477,83 złotych (14 % spadek sprzedaży). Oznacza to spadek sprzedaży na poziomie 1/7, co przemawia za przyjęciem wyrządzenia przez oskarżonego poważnej szkody firmie (...) w rozumieniu art.23 ust.1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Innych argumentów apelacja nie zawiera. Można jedynie dodać, że nie sposób uznać za niesprawiedliwe wobec sprawcy przestępstwa rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania ze zobowiązaniem do naprawienia szkody.

Z tych to powodów Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wobec nieuwzględnienia apelacji prokuratora koszty procesu za postępowanie odwoławcze obciążają Skarb Państwa (art.636 § 1 kpk). W konsekwencji to Skarb Państwa musi ponieść wydatki związane z udziałem pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych w rozprawie apelacyjnej.